Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 308. Lwów, Sobota dnia 31. Grudnia 1921. **Rok XXXIX.**

PRENUMERATA:
Miesięcznie we Lwowie 440 Mk., z dostawą do domu 500 Mk., z przesyłką w Polsce 500 Mk., w innych państwach 650 Mk. Za zmianę adresu dopłaca się 10 Mk.

Cena numeru 20 Mk.

Konto czekowe P. K. O. 140.561.
Reklamacje otwarte wolne od opłaty pocztowej.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

CENY OGŁOSZEŃ:
za wiersz nonpareil. Zwyczajne 30 Mk. „Nadesłane" 90 Mk., „Nekrologia" 80 Mk., na pierwsze. Kolumnie 200 Mk., i rzed kronika 150 Mk. Po kronice i komunikaty 120 Mk. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 10 Mk. Kupno sprzedaż od wyrazu 15 Mk. Koresp. od pryw. i matr. od wyrazu 20 M. Cała stronica 20.000 Mk., ósma stronicy 5.000 Mk., cała stronica pierwsza (pod nagłówkiem) 50.000 Mk., jedna ósma tej stronicy 20.000 Mk. Paski na kolumnach tekstowych po cenie 120 Mkp.
Ogłoszenia na niedziele i święta o 50% drożej.
Ogłoszenia zagran. o 100% drożej. „Kurjer Lwowski" wychodzi z datą dnia następnego.

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. **Administracja** przy ulicy Chorążczyzny l. 23. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biuro Administracji otwarte codziennie od godz. 6. rano do 1. w południe i od godz. 3—5 wieczór. — Adres dla telegr.: „Kurjer", Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19
W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień", ul. Widok 19., oraz Admin. „Gazety Lud." ul. Świętokrzyska 17

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Konflikt polsko-litewski.

W ciągu ostatniego roku, w którym zatarg litewsko-polski o Wilno szczególnie się zaostrzył, w językach obcych powstała cała literatura o tym przedmiocie, inspirowana lub pisana przez Litwinów. Czasopisma francuskie i angielskie dawały też liczne artykuły o konflikcie polsko-litewskim, zawsze mniej lub więcej nieprzychylne dla nas. Odpowiedzi z naszej strony nie było, nie zasilaliśmy ani obcych czasopism, nie wydawaliśmy książek i broszur w obcych językach o ziemiach wschodnich wogóle, o ziemi Wileńskiej wraz z Wilnem w szczególe. Pochodziło to głównie z tego względu, że znajomość stosunków narodowościowych, politycznych i gospodarczych naszych ziem wschodnich wśród zawodowych polityków i pisarzy naszych jest bardzo niedostateczna. Wobec tego upowszechnienie wiadomości o ziemiach wschodnich, Litwie i Wilnie jest rzeczą ważną. Odpowiedź więc spóźniona dla „l'Europe Nouvelle" podajemy polskim czytelnikom, chodzi nam o wzmocnienie naszego ortynatu argumentów w sporze z Litwą Kowieńską.

I. LITWA KOWIEŃSKA.

W nr. 20. tygodnika „l'Europe Nouvelle" zamieszczony został artykuł dyskusyjny, podpisany X, będący wyrażeniem zapatrywań litewskich, nie spotkał on dotąd jednak odpowiedzi z polskiej strony. Daję więc niniejszem oświetlenie tej sprawy z innego stanowiska, a przedewszystkiem muszę sprostować tendencyjne błędy artykułu litewskiego.

Litwa, według autora artykułu, liczy około 80.000 km. kw. i powyżej 4 miljonów mieszkańców, obejmując dawną gubernję kowieńską, znaczną część wileńskiej i suwalskiej, oraz część grodzieńskiej.

W rzeczy samej do powyższego terytorjum pretendują Litwini, ale te pretensje nie dadzą się udowodnić ani z zasady historycznej, ani z etnograficznej.

Wielkie Księstwo Litewskie, połączone z Polską w r. 1386, posiadało znacznie rozleglejsze terytorjum, granice jego sięgały Dniepru. Ziemia mińska, witebska, mohylewska, Wołyń, Podole, Ukraina należały do Litwy. Było to państwo nadzwyczaj słabo zaludnione. Wyludnione i opustoszone w dodatku przez najście Tatarów, zwłaszcza we wschodnich i południowych częściach. Plemię litewskie było plemieniem myśliwskiem o słabych początkach rolnictwa. Dla myślistwa potrzebowało olbrzymich obszarów, stąd zagarniało ziemie, które jakkolwiek zaludnione były przez wyżej pod względem kultury stojącą ludność, ale po napadach tatarskich nie posiadały

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce „Kurjera Lwowskiego" prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc styczeń.

Stosunki dyplomat. między Rosją a Finlandją naprężone.

Londyn. (AW). „Evening Standard" donosi, że stosunki dyplomatyczne sowjetów z Finlandją są niesłychanie naprężone i sytuacja bardzo poważna.

*

Kopenhaga. (AW.). Bolszewicy koncentrują na granicy fińskiej wielkie siły. Finlandja wydała również potrzebne zarządzenia na wypadek gdyby oddziały rosyjskie usiłowały przekroczyć granice.

Francja nie ustąpi od swych żądań
w sprawie rozbrojenia na morzu.

Waszyngton. (AW.) Francuzi odrzucili stanowczo propozycje zawarte w programie amerykańskim, dotyczące tonażu łodzi podwodnych, uważając je za niewystarczające, zgodzili się natomiast na zredukowanie tonażu statków liniowych do 170.000 tonn, zgodnie z propozycjami Hardinga. Wbrew przedstawieniom delegatów amerykańskich Francuzi nie chcą odstąpić od ustanowienia tonażu 330.000 tonn dla statków pomocniczych, a 90.000 tonn dla łodzi podwodnych, uważając utrzymanie tych cyfr za konieczne do ochrony interesów i bezpieczeństwa Francji. Delegacja francuska otrzymała rozkaz z Paryża nie zgodzenia się na żadne ustępstwa w tym względzie.

—oo—

mocnej organizacji państwowej i znaczniejszych sił obrony. Dla pracy na roli Litwini potrzebowali ludności obznajomionej z rolnictwem i w licznych napadach na Polskę uprowadzali dziesiątki tysięcy jeńców dla kolonizacji. Stąd jeszcze przed połączeniem Litwy z Polską w państwie litewskiem spotykano znaczne osady polskie, kościoły polskie i t. p.

Przy swej niskiej kulturze i początkującem życiu państwowem Litwini nie wywarli wpływu na podbite prowincje. Powstawały tam grody jako zamki warowne, fortece, ale nie powstawało miasto.

Wilno było takim grodem, charakter miejski otrzymało po połączeniu z Polską, a zaludniło się kolonistami polskimi. Miasto to powstało na obszarze etnograficznym nie litewskim, ale raczej białoruskim, właściwie w mało zaludnionej miejscowości, która znalazła się na szlaku polskim, ciągnącym się od zwartego etnograficznego obszaru aż po Dyneburg włącznie, a stanowiącym przedłużenie Polski etnograficznej. O Litwie historycznej nie może być mowy, gdyż Litwa wobec braku kultury nie pozostawiła śladów cywilizacyjnych i kulturalnych na terenach, które opanowała w XIV. stuleciu, potem zaś w ciągu kilku wieków nie miała historji własnej, ani nie wytwarzała własnej kultury.

Na tych terenach wszędzie są ślady polskiej kultury, wszędzie spotykamy mniejszy lub większy procent ludności polskiej, a nawet w ludności nie polskiej, skonstatować się dadzą pierwiastki przez wpływy polskie wytworzone.

Spis ludnościowy rosyjski 1897 roku, którego danemi Litwini pragną zwalczyć pretensje polskie, naliczył około półtora miljona Litwinów: w gubernji kowieńskiej 1,019.774, w wileńskiej 279.720, w grodzieńskiej 3.366, w suwalskiej 304.548 — 1,607.378.

Liczba ta jest raczej przesadzoną niż zmniejszoną, gdyż rząd rosyjski i jego agenci spisowi trzymali się zasady faworyzowania wszystkich narodowości na niekorzyść Polaków. Prócz tego słowo Litwin używane było przez długi czas jako termin oznaczający mieszkańca ziem wschodnich państwa polskiego, stąd Kościuszko, Mickiewicz i wielu innych wybitnych Polaków, pochodzących z terytorjów, gdzie właściwie nigdy nie było Litwinów etnograficznych, nazywani byli Litwinami. Tylko zrodzenie się separatyzmu litewskiego wśród tych, co zachowali język litewski, nadało wyrazowi Litwin nową treść, treść jednak dawna terminu Litwin wpływała na wykazy statystyczne niektóre dawniejsze z 1864 r., ale i na spis 1897 r.

Zaznaczyć należy, że pomimo rozbudzenia ruchu narodowego litewskiego, obszar używania języka litewskiego stale się zwężał. Ludność od litewskiego przechodziła do białoruskiego, od białoruskiego do polskiego.

Wobec tego liczba Litwinów nie dochodzi dziś do 2.000.000. W gubernji kowieńskiej, która niemal cała weszła w skład państwa litewskiego, Litwini nie dochodzili 66 proc.

Część gubernji wileńskiej o znaczniejszym procencie ludności litewskiej przeszła do Litwy Kowieńskiej. Państwo to liczy obecnie kilkanaście procent polskiej ludności, kilkanaście procent żydów. Autor artykułu w „l'Europe Nouvelle" twierdzi, że Polacy nie stanowią więcej nad 5 proc. ludności. Autor powołuje się na to, że w wyborach do sejmu kowieńskiego na 112 posłów, wybrano wszystkiego 3 Polaków. Mybyśmy mogli powołać się na memorjał posłów polskich z sejmu kowieńskiego, wysłany do Ligi narodów ze skargą, że przez geometrję wyborczą i gwałty nad ludnością polską, Litwinom udało się zmniejszyć udział Polaków w sejmie nieproporcjonalnie do ich liczebności, zasobów gospodarczych i siły społecznej. Obecnie przy wyborach do samorządu widzimy toż samo: nielegalizowanie polskich komitetów wyborczych, aresztowanie kandydatów oraz działaczy polskich. Przed wyborami do sejmu komitet wyborczy polski był zalegalizowany z takiem opóźnieniem, że nie zdołał przeprowadzić żadnej akcji. Zważmy, że w 1919 roku, jeszcze przy okupacji niemieckiej, zostały dokonane pierwsze wybory do rady miejskiej w Kownie. Wybrano wówczas 31 Polaków, 21 żydów, 12 Litwinów, 6 Niemców i 1 Rosjanina. Wybory odbywały się na mocy powszechnego, równego prawa wyborczego bez różnicy płci. Cyfry te dowodzą, że Kowno nie nosi charakteru litewskiego. Miasto Kowno, powiat kowieński i wiłkomierski mają przewagę Polaków.

Litwini posiadają mało urobioną konstrukcję społeczną. Z masy chłopskiej wyłoniło się szowinistyczne duchowieństwo litewskie i garść nikłej inteligencji, ani mieszczaństwa, ani większych przemysłowców lub większych właścicieli ziemskich Litwini nie mają.

Cywilizacyjny dorobek Litwinów wyraża się w 1200 drukach, z których znaczną część stanowią tłómaczenia i przeróbki z polskiego. Literatura litewska to drobne broszury, żywoty świętych, modlitewniki, trochę rzeczy popularnych i agitacyjne broszury antypolskie.

Literatura ta nie może współzawodniczyć z polską. Produkcja książkowa polska do 1910 roku wyrażała się w 180.000 książek.

Władysław Studnicki.

—oo—

Zjazd akademicki w Wilnie.

(Od naszego korespondenta.)

W przeddzień świąt zakończył swe obrady w Wilnie doroczny II. ogólno-akademicki Zjazd młodzieży polskiej.

Na ogół efekt prac Zjazdu i jego przebieg przedstawiają się miernie i nie spełniły nadziei, które słusznie można było w nich pokładać, biorąc pod uwagę, że warunki do przygotowania zjazdu były obecnie korzystniejsze, niż kiedykolwiek dotąd. Zjazd ten nie grzeszył ani większą ilością jednostek wybitnych, ani głębszymi referatami, natomiast miał wadę zasadniczą: wszelkie niemal sprawy oceniał z punktu widzenia taktyki partji, manifestacyjnie występujących na Zjeździe.

Mimo to praca jego ilościowo przedstawia się dość znacznie. Poruszono sprawy naukowe, ideowo-wychowawcze młodzieży, stosunku do młodzieży innych krajów i narodów i niektóre kwestje samopomocowe, które zresztą częściowo załatwił odbyty już przedtem Zjazd delegatów akadem. „Bratnich pomoc". Objektywnemu jednak załatwianiu tych spraw przeszkadzało niejednokrotnie ocenianie wartości wniosków według tego, jaka grupa polityczna je wysuwa.

Wśród wniosków, mających zdążać do właściwej reformy studjów uniwersyteckich postanowiono, że egzamina mają się odbywać z poszczególnych przedmiotów, a nie z pewnego okresu nauki. Że spraw, tyczących stosunku młodzieży do senatu upadł, przegłosowany większością endecką, wniosek o wysyłanie do senatów akademickich delegatów młodzieży, mających stanowić realny kontakt władz uniwersyteckich z nią. Mimo zaś solidarnego bloku prawicowego uchwalono wniosek o poprawie szkolnictwa wyższego dla przemysłu i handlu. W sprawach samopomocy akademickiej endecy przeprowadzili uchwałę, że instytucje humanitarne młodzieży mają mieć charakter narodowościowy.

Najwięcej zainteresowania budziły sprawy ideowo-wychowawcze czyli po prostu polityczne. Przeważnie poruszane przez endeków, miały one wybitną cechę krańcowości i żmudną tu prace miała reszta delegatów, zużywająca z konieczności swe siły na ucinanie kantów wnioskom wojowniczych swych kolegów z prawicy. U tej grupy, zaufanej w swą większość na Zjeździe, było typowem drastyczne manifestowanie swych poglądów „narodowych", zazwyczaj po to, by po otrzeźwiających ją konferencjach kuluarowych, cofnąć się. Wbrew tendencji prawicy uchwalono dążyć do podniesienia duchowego i etycznego młodzieży, unikania walk partyjnych, szanowania cudzych przekonań, niezabierania głosu imieniem młodzieży w bieżących sprawach politycznych i do rozwinięcia pracy samokształceniowej na wszechnicach.

Cechą wybitną Zjazdu był podział na grupy, różniące się poglądami politycznymi. I tak była grupa endecka, najliczniejsza i naogół bezkrytycznie solidarna, dalej zespół delegatów, reprezentujących myśl polityczną umiarkowaną i demokratyczną, zasłużona najbardziej dla wyników pracy Zjazdu, i grupa socjalistyczna, która zachowała się na Zjeździe bardzo wstrzemięźliwie. Większość swą (około 10 głosów) zyskali endecy przez obecność na Zjeździe delegatów korporacji nie znanych na uczelniach lwowskich, wzorowanych na „Burschenschaftach", o takich nazwach jak „Baltia", „Wenecia", młodzież bardzo wojowniczą, szowinistyczną, żądającą „uchwalenia kodeksu honorowego, wolności pojedynków i ko-

ANDRZEJ STRUG. 59

Wyspa zapomnienia.

—o—

(Dokończenie).

O tajemnicy Złotej wyspy nie będzie wiedział nikt poza gronem najbardziej zaufanem i poza załogą parowca „Złoty Potok". Związani przysięgą i tajemnicą będą w nim mędrcy, finansiści, działacze polityczni, organizatorzy, wojskowi, powołani ze wszystkich narodów świata. Sztab najmędrszych, najuczciwszych, najmężniejszych będzie kierował olbrzymiemi pracami.

Rychło wicher nowego życia przeleci przez stary świat.

Jorg żył w upojeniu. Jak przez mgłę postrzegał wyspę i swoją obecność na niej. Oddychał, myślał i marzył jeno przyszłością.

Układał dzieje ludzkości.

Od dziesięciu lat nie wiedział, co się dzieje na świecie. Ale nie mogło tam zajść nic szczególnej nowego. Pozostał w pełnej mocy nienaruszony przepotężny stary ustrój. Przybyły tylko przez ten czas nowe zastępy bojowników o lepsze jutro. Zrodziły się może nowe przyczynki do dawnych idei i doktryn. Świat pracy walczy siłą i cnotą swego ubóstwa przeciwko potędze bogactwa. Na długie wieki zapowiada się ta wojna. Dla szybszego rozstrzygnięcia wydziedziczonym potrzeba cudu.

I ten cud oczekuje swojego dnia. Utaił się w bezmiernem bogactwie i spoczywa martwo w straszliwej swojej cierpliwości. Rychło się zbudzi, ożyje i runie jak lawina na stare zbrodnie świata.

Na ten dzień jego powołania musi być gotowy plan wojny. Gotowa jest broń, ale należy umieć nią władać.

Przez długi czas widział te przyszłe dzieje jeno w marzeniu, w natchnieniu, w wizji.

Wyobraźnia podążała z trudem za krzyżowym pochodem złota i rozszalała się w obrazach, w proroctwach, w jasnowidzeniu przyszłości.

Żagiel na horyzoncie...

Pożegnanie z wyspą...

Powitanie świata...

Radość objawienia tajemnicy pierwszym ludziom, dostojnym...

Radość oglądania ich zdumienia, ich przerażonej radości...

Przybycie pierwszego ładunku... Będzie to dzień, w którym zapłonie wiara w najoporniejszych.

Wyrastają po świecie potężne banki, budują się niezłomne twierdze spółdzielcze. Rozkwita walcząca prasa i literatura, leci przez świat nowe słowo we wszystkich językach świata...

Tajemna rada obejmuje rządy — niema zakątka ziemi, dokąd nie sięga jej władza.

Jeszcze nie drga w posadach stary ład, stoi w swej mocy, ale coraz większe zdumienie ogarnia dawnych władców.

To równą broń posiedli wydziedziczeni, którzy bronili się łukiem i strzałą przeciwko Hotchkiss'om i Maxime'om.

Złoto na złoto...

Z czasem Jorg musiał się jąć przygotowania planu i porządku prac Tajnej Rady. Ta robota patrzyła na jego ręce. Wziął się do niej ochoczo. Ileż czasu, rozpraw i sporów oszczędzi on, dając rzecz gotową, wszechstronny szemat walki!

Mnóstwo szczegółów poprawią mądrzejsi od niego praktycy życia i walki, ale zbudowany będzie grunt, gotowe będzie tło do rozważań, umocniony będzie motyw odwagi i pośpiechu.

Bo niedość mu było tryumfu zwiastowania cudu i początku walki, on chciał doczekać owoców zwycięstwa. Spieszno mu było stanąć nad łożem narodu chorego w niewoli. Pilno mu było

lonizowania kresów wschodnich". Do większości dalej przyczyniło się odebranie mandatów delegatom Wolnej Wszechnicy warszawskiej (delegaci nie byli endekami), bez względu na to, że pozostawiono mandat pododdziałowi Wyższej Szkoły gospodarstwa wiejskiego, mających już swych delegatów (delegat pododdziału siedział po prawicy). Mieli dalej endecy gdzieindziej niepraktykowany, ale bardzo skuteczny środek na wnioski, które im nieodpowiadały, mianowicie w głosowaniu formalnem skreślali je z porządku obrad. Omal, że nie potraktowano tak wniosku o sprowadzenie zwłok Słowackiego na Wawel. Szczęściem endecy protest swój przeciw temu jeszcze na czas cofnęli. Na karb zacietrzewienia partyjnego trzeba, zdaje się złożyć fakt, że głosowali przeciw aktualnemu wnioskowi stosowania w życiu zasad polskiej konstytucji państwowej.

Momentami sympatycznieiszymi Zjazdu było uchwalenie na wniosek demokratycznych grup hołdu dla J. Piłsudskiego i gen. Żeligowskiego, jako najlepszych synów Ziemi Wileńskiej, co było reakcją ogółu młodzieży przeciwko pewnym postępkom grupy endeckiej młodzieży wileńskiej, dalej poruczenie Komitetowi wykonawczemu Zjazdu wejście w kontakt z organizacjami niepolskiemi na naszych uniwersytetach, oraz żądanie, by w międzynarodowych konferencjach akademickich otrzymała swe przedstawicielstwo młodzież narodów walczących o niepodległość.

Na otwarciu Zjazdu byli obecni przedstawiciele władz wileńskich i warszawskich, od szeregu osobistości społeczeństwa nadeszły depesze, ze strony młodzieży zagranicznej był obecnym na Zjeździe delegat młodzieży belgijskiej. Em.

—oo—

atowania Rosji i wprowadza na jej teren aliantów. Odsunąwszy w ten sposób niebezpieczeństwo hegemonji ekonomicznej niemieckiej, pomyślano w Londynie i o tem, że możnaby, wprowadzając Moskwę w krąg życia międzynarodowego, poddać ją również postanowieniom międzynarodowym o rozbrojeniu, o ileby armja czerwona zagrażała pokojowi. Również i porozumienie turecko-moskiewskie nie miałoby podobnej wagi, jak obecnie, co w znacznej mierze ułatwiłoby stanowisko Anglii na wschodzie.

Jest to, jak widzimy, stały kierunek polityki angielskiej, by nieprzyjaciela lub rywala unieszkodliwiać, oplątując go siecią przyjaznych zobowiązań. Tak było z Japonią, tak jest z Francją, z Rosją, a może i z Niemcami.

Jeno Moskwa również w grze dyplomatycznej celuje, zatem pojedynek będzie ciekawy.

Pokojowe stanowisko Polski

znajduje zagranicą zrozumienie.

Wywiad u min. spraw zagr. p. Skirmunta.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Minister spraw zagr. p. Skirmunt udzielił warsz. korespondentowi „N. Fr. Presse" wywiadu w sprawie celów polityki polskiej. Na zapytanie: jakie są obecnie te cele, minister stwierdził przedewszystkiem, że odpowiedź jest łatwa, albowiem po ostatniem uregulowaniu naszych granic, chcemy wziąć udział we wspólnej intenzywnej pracy z sąsiadami oraz bardziej oddalonemi państwami nad odbudową gospodarczą i kulturalną. Trzeba pamiętać, że żadne z państw powstałych po wojnie nie walczyło z tylu trudnościami, jak my, a jest to w związku z faktem, że umowy pokojowe nie ustaliły granic Polski. Wobec tego pierwsze lata naszego istnienia wypełniły zatargi i wojny. A dopiero po ich zażegnaniu dażenia narodu polskiego mogły się ujawnić. Dziś nikt wątpić nie może, że życzymy sobie trwałego pokoju i współżycia z innemi państwami. Co się tyczy stosunków z poszczególnemi państwami, min. Skirmunt oświadczył: zawarty ostatnio traktat z Czechosłowacją opiera się właściwie na uświadomieniu sobie konieczności skonsolidowania stosunków. W stosunku do Rosji sow. Polska stara się ściśle wykonywać swe zobowiązania i unikać wszelkich zatargów, co wobec polityki bolszewickiej jest nieraz bardzo trudne. W stosunku do Litwy naród nasz dąży do porozumienia i działa w tem przekonaniu, że po pewnym czasie obie strony zrozumieją korzyści wzajemnego zbliżenia. Zgodnie z zawartemi umowami, Polska podtrzymuje swe serdeczne stosunki z Francją i Rumunią. W stosunku do kwestji Europy środkowej rząd polski stoi na stanowisku, że przedewszystkiem należy utrzymać pokój oraz wzmocnić tętno wymiany handlowej. Wywiad swój zakończył minister, że „spokojne i pokojowe stanowisko Polski znajduje za granicą zrozumienie" i że znikają uprzedzenia, które względem nas żywiono w pewnych kołach. — „Jestem przekonany — powiedział min. Skirmunt — że z raz obranej drogi Polska nie zejdzie i że jej konsekwentna polityka zagraniczna doprowadzi do wzmocnienia wpływu i znaczenia Polski wśród innych narodów".

—oo—

Dlaczego zapraszają Rosję?

Myśl zaproszenia Rosji na konferencję w Cannes wyszła z otoczenia Lloyda Georgea. W pierwszym rzędzie sfery ekonomiczne angielskie uważają uzdrowienie stosunków rosyjskich za podstawę życia ekonomicznego Europy. Państwa europejskie gotowe są dać znaczną pomoc Rosji, zająć się jej odbudową, o ile rząd moskiewski uzna długi rosyjskie i wyrzeknie się terroru.

Przez udział Rosji w konferencji Anglja uzyskać pragnie znaczne korzyści i obronić swoje interesy na całym wschodzie. Przedewszystkiem pozbawia Niemcy wyłącznego przywileju eksplo-

Przegląd światowy.

FRANCJA GODZI SIĘ Z WATYKANEM.

Rząd francuski przeprowadził uchwałę podjęcia stosunków dyplomatycznych z Watykanem. Odnośna dyskusja w senacie była jedną z najciekawszych, przedstawił projekt i bronił go premjer Briand, którego zapatrywania osobiste i partyjne są temu przeciwne. Prawica, zwalczająca Brianda, zmuszona była w czasie dyskusji bronić go przeciw atakom lewicy, na której premier zwykle się opiera. Plan Millieranda został wreszcie przeprowadzony. Obecnie rzeczą Watykanu jest, aby uzyskać zgodę biskupów francuskich na nowe stosunki między Watykanem a Francją. Na czele niezadowolonych stoi arcybiskup Lyonu kard. Maurin i pewna mała grupa prawicy w senacie z krzykliwymi braćmi Delahaye, którzy przeciwni są wszelkiemu rozdziałowi kościoła od państwa, w tym wypadku dosłownie „bardziej papiescy niż sam papież". W Alzacji katolickiej również duch opozycji jest silny. Trzeba zważyć, że wedle układu, biskupi będą musieli uzyskać „placet" od rządu francuskiego.

Sprawę pogodzenia biskupów z nowym rzeczy porządkiem powierzono arcybiskupowi Paryża kard. Dubois. Niełatwe będzie on jednak miał zadanie.

ODWET NIEMIECKI W 1934 ROKU!!

„Berliner Tageblatt", omawiając książkę majora Solfa, głoszącą odwet, pisze: „Autor przedstawia w sposób przekonywujący i wzruszający, jak praca wspólna z całych sił, jak geniusz wynalazczy niemiecki doprowadzić mogą w 1934 r. do porachunku z nowymi gnębicielami. Rozważa on możliwości, o których myślą więcej nasi wrogowie, niż większość ludności niemieckiej i które staną się rzeczywistością znacznie rychlej, niż to przewiduje autor." Książkę Solfa poprzedza przedmowa pułk. Bauera, grającego poważną rolę w najbliższem otoczeniu Ludendorffa.

---

przełamać kratę więzienia, w którem dręczyło się to, co mu na świecie było teraz znowu najdroższe.

Rychło spostrzegł, że nie może podołać. Nie mógł ogarnąć i utrzymać w sprawności wyników swej pracy. Ustawicznie gubiło się gdzieś to, co było już dokonane, czasami odnajdowało się, potem ale w strzępach, jakieś przeinaczone. Wciąż o czemś zapominał. Odczuwał dotkliwy brak czegoś. Coraz częściej ciężki zamęt wypełniał mu przemęczoną głowę. Ginęły tam myśli twórcze, natchnienia.

Nieraz nazajutrz po pracowitym dniu, spędzonym na rozmyślaniach, z trudem przypominał sobie, o czem myślał i z wysiłkiem, jak z mglistego snu wydobywał niepewne resztki wczorajszych dochodzeń.

Domyślił się wreszcie rzeczy nadwyraz prostej. Wnet rozpoczął poszukiwania i próby. W końcu odnalazł pod korą pewnego drzewa warstwy gładkiego, podatnego łyczka. Zbierał to, suszył, bielił w słońcu i wkrótce miał na czem pisać.

Odrazu praca jego stała się łatwiejsza. Przejaśniało mu w głowie. Zawrzała robota. Zaczęły się gromadzić zapisane płaty, zawierające plan przebudowy starego świata.

—o—

XIX.

Czerwona tarcza słońca zniżała się ku linji horyzontu. Niebawem pogrąży się w topieli oceanu. Głębokie, krwawe światło zalewało wody i obłoki na niebie. Czerwone były na krańcach wyspy dalekie góry, czerwone stały palmy na wybrzeżu.

Upływała ostatnia godzina dnia. Trzeźwiejszy powiew pociągnął od morza. Ustawała paląca spiekota. Wszystko co żyje, zwierzęta i liście chłonęły w siebie ożywcze tchnienie wieczoru.

Cisza oceanu wiązała się z milczeniem wyspy. Na wodach, na niebie zaczęło się misterjum wielkiej przemiany dnia w noc. Spocznij ziemio!

Zanim owładnie światem hymn nocy, gwiaździste niebo, dobiegała końca symfonja dnia, mieniąc się ostatnim pożegnalnym akordem zmiennych świateł i barw. Ostatnie echa słońca grały na seledynowym niebie, na drgających strunach ciszy.

Oto jeszcze jeden krok czasu, idącego przez wieczność w niepojęte drogi swoje. Oto zgasł jeszcze jeden ziemski dzień.

Już nowe noc sypie po niebie promieniami gwiazd. Rozkłada je, niże w girlandy, wiąże je w odwieczne znaki, zapala hojnie bezliku, coraz to nowe roje srebrnych świateł. Aż otchłań niebios rozbłyśnie morzem ogników i zadrga, zadźwięczy szmerem płynącym od nieskończonej dalekości ponad ciemną, uśpioną ziemią.

Oto zgasł jeszcze jeden ziemski dzień!

W gaju palmowym, na wybrzeżu, brylanty gwiazd migocą po przez rozpostarte pióra liści.

Z dalekiego morza znać na czarnym brzegu mdłe światełko. Przygasa i zapala się, znika i jest. Tleje uparcie. Nie słucha nakazu nocy.

Nie słucha wołania wieczności człowiek samotny, zatracony przez los wśród pustyni. Głuchy na znaki nieba, jak i jego dalecy bracia z za wielkiej wody. Jak oni, łudzi się życiem, jak oni dręczy się pracą i opiera się potędze śmierci. Broni swego zmyślonego marzenia, świat wyzywa do walki, hoduje cud w obłąkanej duszy. Trwa wierząc w swój cud i łudzi się, że go prowadzi przeznaczenie. Któż je odgadł?

Długo w noc nie gaśnie mdłe światełko. Z krańca ziemi z nieznanego lądu śle w ciemną przestrzeń swój wątły promyczek.

Tam zatopiony w myślach nie śpi po nocach, zbawia ludzkość i grozi staremu światu człek wiekowy — strażnik skarbów wyspy — jedyny członek straszliwej Tajnej Rady — panujący wszechwładnie nad Związkiem Naprawy Świata.

KONIEC.

UKŁAD IRLANDZKO-ANGIELSKI. — WAHANIA IRLANDJI.

Układ irlandzko-angielski powitany był w całym świecie z uczuciem ulgi i radości. Zapomniano jednak o tem, że sprawa załatwiona nie będzie póki układ nie jest ratyfikowany przez Dail Eireann. Powszechnie w Anglji panowało przekonanie, że delegaci Sinnfeinu mieli zupełne pełnomocnictwa, okazało się, że było to błędne.

Układ daje Irlandji wszystko, o czem marzyć mogła, równając ją z innemi dominionami i zapewniając znakomity rozwój ekonomiczny, który uczyniłby emigrację niepotrzebną. Pomimo przyjęcia pewnej części długu państwa brytyjskiego budżet Irlandji przedstawiałby się korzystnie i nie wymagałby znacznych podatków. Jednak „prezydent" de Valera opiera się fanatycznie ugodzie. Ci, którzy dotąd uważali go za fanatyka patrjotyzmu, zaczynają obecnie podejrzywać go o ambicje osobiste. Inni niezadowolenie Irlandji przypisują zamiłowaniu do zamieszek i bójek. „Journal de Geneve" daje wyraz ciekawym podejrzeniom jakoby opór pewnej grupy irlandzkiej był finansowany przez wielkich bankierów amerykańskich, w których interesie leży, by Irlandja żyła w stanie wojny i niepokoju, aby w mętnej wodzie ryby łowić. Ta hypoteza mimo całe nieprawdopodobieństwo, znajduje wiarę w Anglji.

WZBURZENIE W EGIPCIE.

Powrót Adly paszy z Londynu po nieudałych rokowaniach z rządem angielskim, był wielkiem dla Egiptu rozczarowaniem. Ludność cała oczekiwała bardzo wiele po tej konferencji i przedłużanie rokowań zdawało się dobrze wróżyć. Projekt Curzona przedstawia się jako protektorat angielski i dwa jego punkty drażnią opinję egipską. Jest to zatrzymanie okupacji wojskowej na całem terytorjum oraz zakaz mianowania przez rząd egipski oficerów lub urzędników obcokrajowców bez zezwolenia w. komisarza angielskiego.

Aby zrozumieć doniosłość zakazu trzeba wiedzieć, że obecnie większość urzędów, zwłaszcza wyższych, spoczywa w rękach obcokrajowców zwłaszcza Francuzów, gdyż ludność stoi na zbyt niskim stopniu kultury, aby odpowiedzieć mogła w zupełności tym zadaniom. Projekt Curzona miał zatem na celu zapobiec ewentualnej obcej propagandzie w Egipcie, a wprowadzić i umocnić wpływy angielskie. Wywołał jednak oburzenie, zarówno wśród tłumów, jak wśród starej kolonii europejskiej, uważającej się za obywateli Egiptu. Rozgoryczenie Egipcjan spowodowało ścisłe połączenie dwóch partji ekstremistów Zaghlola i umiarkowanych Adly paszy.

POLSKA GOSPODARKA FINANSOWA POPRAWIA SIĘ.

Kraków. (PAT.). „Goniec Krakowski" podaje. Min. skarbu p. Michalski podczas wczorajszego pobytu w Krakowie na posiedzeniu Izby handlowej stwierdził, że maszyna drukująca nasze banknoty w ostatnim miesiącu wydatnie zwolniła tempo. Podczas gdy jeszcze w październiku br. wydrukowano marek polskich za 20 miljardów, w grudniu br. nie osiągnięto nawet 1/3 części tej sumy. Do 15. grudnia br. wydrukowano banknotów tylko za 3 miljardy, do końca zaś grudnia br. będzie wydrukowanych banknotów za 5—6 miljardów marek. Jest to jeden z widocznych dowodów poprawienia się naszej gospodarki finansowej wogóle i stanu naszego skarbu w szczególności.

RELACJE MIN. SKARBU Z KONFERENCJI Z PRZEDSTAWICIELAMI MAŁOPOL. HANDLU I PRZEMYSŁU.

Warszawa. (Tel. wł.). (G) Premjer Ponikowski wyjechał na kilkudniowy odpoczynek do Zakopanego, gdzie ma się spotkać z min. Steslowiczem oraz min. Michalskim. W czasie tego spotkania między innymi minister skarbu ma zdać relację z konferencji jakie w czasie świąt odbył z przedstawicielami handlu i przemysłu oraz banków dewizowych w Małopolsce. W sprawie tej dowiadujemy się, że minister skarbu omawiał szczegółowo szereg postulatów wysuniętych przez przedstawicieli małopolskiego przemysłu i handlu, a w szczególności sprawę węgla i sprawę zapłaty daniny. Co się tyczy konferencji z przedstawicielami banków, minister stwierdził, że ciasnota obiegowa banknotów ustaje. Zaś dyrektorów banków prosił o ogledniejsze szafowanie marką polską.

PRZED ZAWARCIEM UGODY POLSKO-WĘGIERSKIEJ.

Warszawa. (Tel. wł.). (G) Dowiadujemy się, że w nadchodzącym styczniu rozpoczną się w Warszawie rokowania polsko-węgierskie w sprawie umowy handlowej. Rokowania te uprzedzi nominacja nowego posła węgierskiego w Warszawie oraz zmiana na stanowisku posła polskiego w Budapeszcie.

POLSKIE TOW. Y. M. C. A.

Warszawa. (PAT.) Jak donosi „Przegląd Wieczorny" planowane już od kilku miesięcy utworzenie polskiej YMCA, zostało w pierwszej swej fazie zakończone. W skład komitetu polskiej YMCA weszli następujący przedstawiciele różnych dzielnic Polski: rektor Estreicher z Krakowa, b. minister Rataj, podsekretarz stanu Łopuszański obaj z Warszawy, Bernard Chrzanowski i dr. Bronisław Kozłowski z Poznania, gen. Czikella z ministerstwa spraw wojskowych, inżynier Landsberg z Wilna, dr. Staniszewski ze Warszawy, p. Skąpski i prezes amerykańskiej YMCA, Artur Stuart Taylor. Nazwa polska YMCA jest na razie przejściowa. Polska YMCA zajmie się również kierowaniem młodzieży na drogę bezinteresownej pracy dla dobra narodu i ludzkości. Polska YMCA przystąpi do nawiązania kontaktu z młodzieżą innych krajów.

PEŁNOMOCNIK POLSKI P. OLSZOWSKI PRZYBYŁ DO KATOWIC.

Katowice. (PAT.) Pełnomocnik rządu polskiego, p. Olszowski przybył dziś do Katowic.

ECHA DECYZJI GENEWSKIEJ W SPRAWIE GÓRNEGO ŚLĄSKA. PROTEST 2 I PÓŁ MILJONA ŻOŁNIERZY!

Katowice. (PAT.) Rezolucja t. zw. Kiffhäuserbundu, protestująca przeciwko decyzji genewskiej w sprawie Górnego Śląska, przesłaną została przez niemieckie ministerstwo spraw zagr. przez niemieckiego ambasadora w Paryżu konferencji ambasadorów. Ministerstwo spraw zagr. wskazuje przytem na to, że rezolucja uchwalona została w imieniu 2 i pół miljona żołnierzy niem.

WYSOKIE ODZNACZENIE GEN. LE RONDE'A.

Paryż. (PAT.) Przewodniczący międzysojuszniczej komisji rządzącej i plebiscytowej na G. Śląsku gen. Le Rond odznaczony został wielkim oficerskim Krzyżem Legji honorowej, tudzież Krzyżem wojennym z palmą wysadzaną brylantami. Odnośny rozkaz dzienny wylicza zasługi, jakie gen. Le Rond oddał sprawie francuskiej nieodłącznej od sprawy sąsiadów Francji.

RATYFIKACJA UKŁADU POLSKO-GDAŃSK.

Gdańsk. (PAT.). Sejm gdański na posiedzeniu wczorajszem 62 głosami przeciw 22 ratyfikował układ gospodarczy zawarty między Polską i Gdańskiem.

STAN ARMJI SOWJECKIEJ.

Moskwa. (PAT.). Na IX. wszechrosyjskim kongresie rad powiedział Trocki o stanie armji rosyjskiej, co następuje: Przed rokiem siła zbrojna Rosji wynosiła 5,300.000 ludzi, obecnie zaś po przeprowadzeniu zwolnień łącznie z flotą wynosi 1,590.000. Rozpoczęto demobilizować roczniki najstarsze i to aż do rocznika 1899.

TRAKTAT W LANU ZBLIŻA CZECHOSŁOWACJĘ KU NIEMCOM.

Wiedeń. (AW) Traktat w Lanu zostanie prawdopodobnie przyjęty w parlamencie austrjackim większością głosów chrześc. socjalnych i socjalistów. W kołach wszechniemieckich panuje przekonanie, że traktat w Lanu oznacza odchylenie Czechosłowacji od dotychczasowej jej frankofilskiej polityki. O ileby tak było w rzeczywistości traktat ten oznaczałby również w znacznym stopniu uniezależnienie się państw sukcesyjnych od Francji. Niemcy widzą w nim pierwszą zapowiedź traktatu politycznego czesko-niemieckiego.

Wiedeń. (AW) „Abend" donosi, że nacjonaliści niemieccy w Czechach domagać się będą przyjęcia traktatu w Lanu. Podobno Austrja uzyska w Czechosłowacji pożyczkę w wysokości 500 miljonów koron czeskich.

DALSZE ZABIEGI RATHENAUA.

Berlin. (AW). Rathenau wyjechał do Paryża Dzienniki niemieckie twierdzą, że wyjazd ten nastąpił na zaproszenie kół politycznych ententy i stoi w związku ze sprawami reparacyjnemi Niemiec.

STRAJK KOLEJOWY W NIEMCZECH.

Berlin. (PAT.). Wczoraj odbyły się narady przedstawicieli organizacji pracowników kolejowych z ministrem komunikacji. Minister odrzucił ultimatum kolejarzy, ponieważ bez zgody ministra finansów nie może spełnić żądań strajkujących.

Berlin. (PAT.) Kanclerz Rzeszy, który na wczorajszem posiedzeniu zajmował się także sprawą strajku kolejarzy w obwodzie przemysłowym westfalskim — odrzucił przedłożone mu ultimatum kolejarzy.

STRAJK KOLEJ. W NIEMCZECH SZERZY SIĘ.

Berlin. (AW.). Wobec nieuwzględnienia przez radę gabinetową postulatów robotniczych strajk kolejowy w Niemczech rozszerza się coraz bardziej.

REDUKCJA PERSONALU KOLEJOWEGO W NIEMCZECH.

Berlin. (PAT.) W związku z zamierzoną sanacją budżetu kolejowego — zarząd kolei państwowych zarządził zmniejszenie liczby robotników i rzemieślników kolejowych o 20.000 osób. Wobec powagi położenia chwili obecnej, koła miarodajne oświadczają, że kolej państwowa nie zamierza nagle pozbywać chleba 20.000 robotników i że redukcja personalu kolejowego odbywać się będzie stopniowo.

OBRADY RZECZOZNAWCÓW NAD ODBUDOWA EUROPY.

Paryż. (AW.). Locherer objął kierownictwo w obradach rzeczoznawców nad sprawą odbudowy Europy. Rzeczoznawcy zajmą się najpierw sprawami potrzeb państw środkowo-europejskich.

WALKA ŁODZIAMI PODWODNEMI OPARTA MA BYĆ NA ZASADACH HUMANITARNYCH.

Waszyngton. (PAT.). Havas. Senator Root przedłożył komisji flotowej projekt, domagający się uszanowania zasad humanitarności w prowadzeniu wojny łodziami podwodnemi. Projekt przewiduje zakaz torpedowania statków handlowych bez poprzedniego ostrzeżenia i dąży do przestrzegania ogólnych reguł przeszukiwania okrętów przed ich zatopieniem. Propozycja Roota zostanie przekazaną subkomitetowi.

KRÓL ALFONS ODWIEDZI AMERYKĘ W ROKU 1922.

Londyn. (PAT.) Wedle doniesienia „Timesa" z Nowego Jorku, król hiszpański postanowił odwiedzić na wiosnę 1922 Stany Zjednoczone i Amerykę południową.

—oo—

Wiadomości telegraficzne.

Regulacja Zakopanego. Kraków. Za pośrednictwem krakowskiego Koła architektów rozpisuje ministerstwo robót publicznych konkurs na plan regulacji Zakopanego z terminem 1. maja 1922. Podstawowy plan Zakopanego oraz warunki szczegółowe otrzymać można w krakowskiem Kole architektów. (PAT.).

Krótsza komunikacja między Poznaniem a Warszawą. Warszawa. Pociągi na kolei nowozbudowanej a skracającej odległość między Poznaniem i Warszawą z Kutna do Strzałkowa są już uruchomione. Na początek uruchomiono tylko dwa pociągi: jeden z Kutna do Strzałkowa, drugi zaś ze Strzałkowa do Kutna. Pociągi te zostały właściwie uruchomione na próbę przez administrację budowy, albowiem kolej nie została jeszcze oddana okręgowej dyrekcji okręg. dla wypracowania planów systematycznej eksploatacji (PAT.).

Stała scena polska w Ameryce. Warszawa. Jak podają pisma — związek artystów scen polskich rozpoczął obecnie starania celem utworzenia swej filji w Ameryce. Konieczność ta została wywołana istnieniem wielu bądź stałych, bądź wędrownych towarzystw teatralnych w Ameryce. Przedstawiciel związku artystów scen polskich wyjeżdża w tych dniach do Nowego Jorku, gdzie też zostanie utworzona pierwsza amerykańska filja naszego związku artystów scen polskich.

Lwów — Wilnu!

Uchwała przewodniczących klubów radzieckich.

(ks) Na wczorajszem posiedzeniu przewodniczących klubów radzieckich uchwalono następującą rezolucję, która będzie natychmiast wysłana na ręce przewodniczącego Tymczasowej Komisji Rządzącej p. Meysztowicza:

„Reprezentacja miasta Lwowa przesyła bratniemu grodowi, stojącemu wiernie i niezachwianie na straży Rzeczypospolitej na północnych jej kresach wyrazy serdecznej radości, że zbliża się dzień upragniony, w którym Wilno i Ziemia Wileńska w obliczu całego świata głosami swej ludności stwierdzi w sposób niewątpliwy przynależność do wspólnej Ojczyzny.

Z wiarą w ostateczne zwycięstwo idei zjednoczenia wszystkich ziem polskich, oczekujemy niecierpliwie chwili, w której przedstawiciele Wilna i Ziemi Wileńskiej wspólnie z naszymi zaświadczą jednozgodnie w Sejmie warszawskim, iż żadna moc nie potrafi nas rozłączyć z Ojczyzną zmartwychwstałą.

Stan odbudowy w Małopolsce.

Dnia 28. bm. odbył się we Lwowie zjazd wszystkich kierowników powiatowych biur odbudowy z okręgu województwa krakoskiego i lwowskiego. Obrady odbywały się w okręgowej dyrekcji odbudowy pod przewodnictwem dyrektora inż. Bronisława Welczera. Głównymi tematami obrad były wyniki prac poszczególnych biur odbudowy w okresie roku 1921, oraz redukcja personalu, pracującego przy odbudowie.

Wyniki prac są następujące: W ciągu roku 1921 odbudowano w okręgu lwowskiej dyrekcji odbudowy razem 22.204 budynków, w tem 21.673 budynków mieszkalnych i gospodarczych, 374 budynków szkolnych, 70 kościołów, wreszcie 87 budynków użyteczności publicznej.

Wskutek polecenia ministerstwa robót publicznych i ministerstwa skarbu zarządzono zarówno w samej dyrekcji odbudowy, jak i 17 powiatowych biurach odbudowy znaczną redukcję personalu, przy równoczesnej likwidacji kilku biur odbudowy w zachodniej Małopolsce. Ogólna redukcja personalu wynosi 57 proc. Pozostałe 12 biur odbudowy będą jeszcze normalnie funkcjonować przez cały rok 1922.

Napiętnowanie endeckich anarchistów.

Żółkiew. (Kor. wł.) W dniu 4. grudnia b. r znikoma garstka endeków w Żółkwi urządziła za zaproszeniami zgromadzenie w budynku gminnym, na które to zebranie przybył i delegat jakiegoś brukowego pisemka, który ośmielił się w sposób ubliżający wyrażać o Naczelniku Państwa. Gdy wieść o tem rozeszła się po grodzie żółkiewskim, oburzeni mieszkańcy urządzili w dniu 18. bm. demonstracyjny wiec w sali stowarzyszenia „Gwiazdy“, celem złożenia hołdu Naczelnikowi Państwa Józefowi Piłsudskiemu. W sali po brzegi wypełnionej mieszczaństwem, robotnikami, naczelnikami pobliskich gmin i inteligencja, zagaił wiec stosownem pięknem przemówieniem prezes stowarzyszenia Józef Popiłko i skarbnik Ludwik Iwański, poczem oddano głos referentowi wiecu inż. Stanisławowi Rischce. W słowach treściwych, tchnących miłością Ojczyzny przedstawił prelegent dzieje ostatnich lat Narodu Polskiego, przedstawił zasługi Naczelnika Państwa około oswobodzenia Narodu Polskiego, przedstawił z jaką miłością i wdzięcznością winien Naród polski otaczać to święte Imię dla Narodu! Przy niemilknących oklaskach wyrażono hołd Naczelnikowi Państwa, poczem przyjęto przez aklamację następujące rezolucje:

1. Wiec uchwala ufundować tablicę pamiątkową imienia Józefa Piłsudskiego w lokalu stowarzyszenia „Gwiazda“.

2. Wiec uchwala wysłać depeszę hołdowniczą do Naczelnika Państwa jako najlepszego syna Ojczyzny z wyrazami czci i szacunku z zawiadomieniem o uchwale wymienionej pod 1.

3. Wiec uchwala postarać się, ażeby jedna ze szkół ludowych powiatu żółkiewskiego dostała miano Józefa Piłsudskiego.

W końcu prelegent w słowach gorących podniósł, jaką krzywdę wyrządzają Narodowi polskiemu jednostki, które w sposób nieoględny, w sposób obrażający wyrażają się o czci naszych bohaterów, którzy powinni być święci dla Narodu polskiego i postawił wniosek nagły, który przyjęto wśród burzliwych oklasków, a mianowicie:

4. Wiec uchwala założyć w grodzie żółkiewskim stały komitet obrony czci każdoczesnego Naczelnika Państwa. Komitet ten ma działać tak długo, dopokąd nie wyjdzie odnośna ustawa, zarządzająca środki karne w tej sprawie.

W toku dyskusji zabierało głos wielu mówców, jak prezes stronnictwa ludowego Jan Bajsarowicz z Przemiwółek, który wykazał, jaką krzywdą jest dla miasta Żółkwi, że w budynku gminnym (magistrat) zezwolono na podobne zebranie odbyte dnia 4. bm., uwłaczające czci Naczelnika Państwa i że na przyszłość podobnych niespodzianek nie będzie, gdy komitet obrony czci Naczelnika Państwa weźmie akcję obrony w swe sprężyste ręce.

Następnie naczelnik gminy Jan Hrycyk z Błyszczywód podniósł, że całe społeczeństwo żółkiewskie winno takiego zaprzańca narodu polskiego wezwać tu do grodu i nad nim urządzić sąd doraźny — i wielu jeszcze innych mówców zabierało głos, wyrażając swe głębokie oburzenie.

Wiec zakończył się odśpiewaniem „Roty“ i wszyscy obecni wyszli z otuchą w sercu i duszy, że Naród polski zdolny do największych poświęceń, potrafi równocześnie bronić swe Świętości narodowe. **Obecny.**

KRONIKA.

Kalendarzyk.
Dziś rz. kat. Dawida kr.; gr. kat. Dauyila. Jutro rz. kat. Sylwestra p.; gr. kat. Sewastjana. — Wschód słońca 7 23, zachód 3 50.

Repertuar Teatru Wielkiego.
Początek przedstawień o g. 7 30 wiecz.
W piątek „Eugenjusz Oniegin“.
W sobotę »Carmen«.
W niedzielę 1. stycznia 1922 o 3·30 popoł. »Betleem Polskie« — wieczór »Aida«.

Mały teatr miejski (ul. Gródecka 2 b).
W piątek i sobotę »Roztwór prof. Pylia«.
W niedzielę o 3·30 popoł. »Moralność pani Dulskiej«, wiecz. »Małżeństwo Loli«.

Repertuar Teatru Nowości.
W piątek »Hiszpański słowik«.
W sobotę »Taniec szczęścia«.
W niedzielę o 3·30 pop. »Taniec szczęścia« — wiecz. »Ostatni walc«.

Repertuar Teatru lit.-art. „Ul“ ul. Ossolińskich 10.
Program od 19. grudnia. 1) Część koncertowa: Bronowski, Beroński, Michałowski, Mirski, Saraczyńska, Wikliński Zamorska i i. 2) »Król buduaru«, sketch. 3) »Szpieg«, farsa ze śpiewami i tańcami.

We Lwowie.

— **19. p. p. „Odsieczy Lwowa“** obchodził 28 bm. trzecią uroczystość chrztu bojowego. Nabożeństwo odbyło się rano w kościele katedralnym, a popołudniu Akademja w sali Sokoła-Macierzy. Po odczytaniu rozkazu dowódcy O. K. gen. Jędrzejowskiego, przemówił tenże i wzniósł okrzyk na cześć 19. p. p. Następnie kapitan Zongollewicz, który towarzyszył pułkowi od powstania i dotrwał w nim do chwili obecnej przedstawił historję 19. pułku i zakończył ślubowaniem, że 19. pułk, jak dotąd zawsze stać będzie przedmurzem Lwowa i wschodniej Małopolski. Uroczystość podniosła zakończyła część koncertowa Akademji.

— **Pożegnanie p. Wiktora Hoszowskiego.** Rozporządzeniem ministra spraw wewn., st. inspektor Wiktor Hoszowski, komendant policji na Małopolskę, został mianowany zastępcą komendanta głównego policji państwowej. Onegdaj wieczorem odbyło się w budynku policji przy ulicy Leona Sapiehy pożegnanie p. Hoszowskiego przez liczne grono urzędników policyjnych. Na tę uroczystość przybyli okręgowi komendanci z Krakowa, Stanisławowa i Tarnopola, rolę gospodarza objął tut. komendant okręgowy p. Wiczyński. P. Hoszowskiemu urządzono owację, a podczas bankietu wygłosiło cały szereg uczestników przemówienia pożegnalne. Zebranie towarzyskie zakończyła wspólna fotografja. P. Hoszowski wyjechał wczoraj do Warszawy.

— **Przy zabawie w „Noc Sylwestrową“ pamiętajmy o ofiarach wojny.** Związek Obrońców Lwowa urządza w noc Sylwestrową we wszystkich miejscach zabawy i lokalach publicznych zbiórkę na rzecz inwalidów, wdów i sierót po obrońcach Lwowa. Spodziewać się należy, że patrjotyczne społeczeństwo naszego grodu nie zapomni o tych, których poświęcenie sprawiło, że dziś w wolnej Polsce pozwolić sobie możemy na chwilę bez trosk i zabawy. Niechaj nocy tej skromny znaczek ozdobi wszystkich piersi i świadczy choćby o cząstce spłaconego długu.

— **Ofiary.** Z Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. Na polską młodzież akademicką złożyli: Urzędnicy biblioteki uniwersyteckiej ku uczczeniu pamięci dyrektora Bolesława Mańkowskiego 7.000 mk., dr. Bronisława Wójcikówna 1000 mk., Lwowska Izba notarjalna (dla studentów prawa) 10.000 mk., ks. Mateusz Sokołowski 1000 mk., Karol Koranyi za pośrednictwem prof. Dąbkowskiego 500 mk., dyrektor Marjan Chrzanowski za pośrednictwem prof. Bulandy 50.000 mk., dr. Owiński 1000 mk., Leon Heller 300 mk., dyr. Władysław Kucharski (Drohowyże) 1000 mk., dr. Władysław Markowski (Szczucin) 543 mk., T. K. za pośrednictwem prof. Romera 10.000 mk. (na fundusz odzieżowy).

— **Z karty żałobnej.** We Lwowie zmarł ... właściciel drukarni Józef Kozak w 59 roku życia.

— **Karty roczne miejskiej kolei elektrycznej** we Lwowie, wydane na rok 1921, zatrzymują swoją ważność do 15. stycznia 1922.

— **Usiłowane samobójstwo.** Sierżant N. N. zam. przy ul. Murarskiej 9, wypił w zamiarze pozbawienia się życia, kombinację kwasów. Po przepłukaniu żołądka przez lekarza Pogotowia ratunkowego odwieziony został do szpitala.

— **Na oślizgłym chodniku** w ul. Korzeniowskiego złamał nogę Mikoł. Madry. Pomocy pierwszej udzieliło mu Pogotowie ratunkowe.

— **Aresztowania.** Za popełnione kradzieże mieszkaniowe aresztowano Stan. Hałuszczaka, Wojc. Koniaka i Helenę Dziecińską. — Zaopatrzonych w narzędzia do włamywania Józefa Łukowskiego i Dmutra Diducha aresztowano przed świtem.

— **Kradzież w pociągu.** Na przestrzeni Lwów Równo skradziono Aronowi Gitermannowi 50.000 mk.

— **Kradzieże mieszkaniowe.** Sublokator Teresy Barowicz, zam. przy ul. Wronowskich 6 Franc. Jmosza, skradł z jej mieszkania garderobę wartości 100,000 mk. — Z zamkniętego mieszkania Franc. Kwiatkowskiego przy ul. Ochronek 7 skradziono rzeczy wart. 240.000 mk. — Służąca u Jakóba Blausteina, zam. przy ul. Józefata 8, Marja N. skradła na szkodę służbodawcy bieliznę wart. 30.000 mk. poczem zbiegła.

Nieznany włamywacz wykroił szybę w mieszkaniu Michała Rudego przy ul. Wolność 15 i skradł obrazki wartości 40.000 mk.

— **W tramwaju K D** skradziono Mikołajowi Krzysztofowiczowi ze Śniatyna złoty zegarek wart. 50.000 mk.

Z całej Polski.

— **Pobór lekarzy.** Z Warszawy donoszą: W najbliższych dniach ma nastąpić urzędowe wezwanie do przymusowej służby lekarzy. Zarządzenie powyższe związane jest z bardzo poważnym brakiem lekarzy na etapach oraz w miejscowościach, gdzie gromadzą się repatrjanci z Rosji. Fatalny stan zdrowotny repatrjantów budzi poważne obawy, aby choroby epidemiczne nie rozszerzyły się w kraju, co wymaga energicznych przeciwdziałań. Bardzo dotkliwie daje się również odczuwać brak niższego personelu sanitarnego.

Z świata.

— **Rocznica stworzenia I. armji konnej Budiennego.** W Rostowie w teatrze im. Marksa odbyła się uroczystość ku uczczeniu drugiej roczniey stworzenia I. armji konnej. Budiemy, przywitany burzą oklasków, w krótkich słowach skreślił historję armji. Trofea jej stanowią: 284.300 jeńców, 951 dział, 3,084.000 pocisków, 120.000.000 ładunków, 5.940 karabinów maszynowych, 318 automobili, 310 lokomotyw, 29 pociągów pancernych, 207 sztabów; zdobyto 23 miasta. Jednocześnie przyniosła ona nie małą pomoc ludności na froncie gospodarczym. Historja armji nie zakończona jeszcze, gdyż I. armja jest awangardą wszechświatowej rewolucji.

Tyle Biuro Prasowe Przedstawicielstwa R. S. F. S. R. w Polsce.

Zostawiając na boku cyfry, których nikt sprawdzić nie zdoła, zwracamy uwagę na prowokacyjny „pacyfizm" towarzysza B.

Epidemja grypy w Niemczech. W Niemczech szerzy się coraz bardziej wskutek zmiennej i niezdrowej aury epidemja grypy, na którą w badeńskiem i wirtemberskiem zapadło około 70 tysięcy ludzi. (AW.).

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Odczyt o Dantem.** W piątek 30 bm. o g. 6 w zakładzie fizycznym (Długosza 8) odbędzie się ostatni z cyklu danteiskiego wykład prof. Jana Bołoz-Antoniewicza pt. „Dante a Michał Anioł".

— **Z życia artystycznego na uniwersytecie.** Dnia 15. stycznia 1922 odbędzie się inauguracja roku akadem. w Akademickiem Kole artystyczno-dramatycznem. Reżyserja Koła przygotowuje „Karykatury" Kisielewskiego.

— **Posiedzenie Komitetu organizacyjnego Koła Asnyka** odbędzie się w piątek 30 bm. o g. 7 w. w lokalu Związku okr. TSL.

— **Polskie Towarzystwo prawnicze** we Lwowie, ul. Zimorowicza 9. W piątek 30. bm. o g. 7 wieczór: 1. O samorządzie wojewódzkim. 2. Projekt ustawy o sądownictwie karno-administracyjnem — wygłosi p. Ignacy Korzeniowski.

— **Noc sylwestrowa** zapowiada się doskonale w Kasynie i Kole lit.-art., którego zabawy odznaczają się zawsze doborem towarzystwa i ochoczym animuszem. Tańce prowadzić będzie p. dr. Laskownicki. Orkiestra braci Osadów. Bufet urządzony przez Koło Pań T. S. L Dla panów strój wieczorowy. Początek o g. 9 wiecz. Dla uczesników zabawy lista wyłożona w sekretarjacie.

— (inszy) **„Bagatela"** zmieniła, prócz cz. II., swój program. Po zabawnym sketchu następuje doskonale zestawiony program koncertowy, w którym prócz starych ulubieńców publiczności a la Rentgen czy Kamiński, pieśniarki Noskowskiej i tancerki Świerczyńskiej, występuje Staruszkiewicz, śpiewak łyczakowskiej muzy, dręczony przez audytorjum, ciągle żądające bisów. Lecz „clou" programu to znakomity koncertmistrz na bałałajce, Wolski i duet baletowy Fortunato-Kirsanowa. Znani z desek Wielkiego Teatru pląsacze dają pokaz sztuki choreograficznej naprawdę na poziomie sztuki. Taki program usprawiedliwia zainteresowanie, z jakiem sfery lwowskiego towarzystwa mówią o zapowiedzianym festiwalu teatralno-redutowym na Sylwestra, zapowiedzianym w bombonierkowej sali „Bagateli".

—o—

Jasełka układu ks. Taranowicza urządza Sokół II. w niedzielę 1. stycznia w nowej wystawie przy współudziale chórów Skautowych pod kierownictwem prof. Jurkiewicza. W przerwach odegra kolędy klub mandolinistów Sokoła II.

—oo—

Kożuchy w Polsce.

W warszawskim „Kurjerze Polskim" z dnia 17. bm. zamieszczony był artykuł, w którym opisany jest rozpaczliwy stan batalionów celnych na granicy wschodniej, z powodu braku kożuchów, żołnierze wskutek zimna, ciężko chorują, a niekiedy i marzną.

Departament cel miał rzekomo zwrócić się do różnych dostawców z wezwaniem o złożenie ofert. Pokazało się, że żaden z dostawców nie miał kożuchów, wskutek czego departament wysłał dwóch urzędników po zakup kożuchów aż do Gdańska, gdzie ci panowie mieli zakupić 700 kożuchów.

W sprawie tej panuje widoczne nieporozumienie, zamęt i nieznajomość stosunków krajowych.

W Małopolsce wschodniej w **Tyśmienicy** pod Stanisławowem, istnieje od wielu lat fabryka kuśnierska, która jeszcze przed wojną dostarczała kożuchów nie tylko dla ludności krajowej, lecz zaopatrywała w kożuchy dyrekcje kolei żelaznych we Lwowie, Krakowie, Wiedniu, Insbruku i t. d. Fabryka kuśnierska w Tyśmienicy założona jako placówka przemysłu domowego przez Towarzystwo kuśnierzy i białoskórników, przemieniona została w fabryczną wytwórnię przez krajowy Związek przemysłowy, a po dwukrotnem zniszczeniu przez inwazję rosyjską i ukraińską, została przez kraj. Związek przemysłowy odbudowaną i uruchomioną w połowie roku bieżącego. Fabryka kuśnierska w Tyśmienicy urządzoną jest według nowoczesnych wymagań techniki kuśnierskiej, a sprawność jej wynosi przeróbkę około 1.000 skór baranich dziennie. Fabryka Tyśmieniecka jest jedyną placówką fabrycznego przemysłu kuśnierskiego w Polsce i dlatego niezrozumiałem jest, jak to się stało, że przy zwróceniu się z ofertami o dostawę kożuchów, pominiętą została fabryka w Tyśmienicy.

Czyż i obecnie czekać ma wpierw na zamówienie z Wiednia, Insbruku i t. d.?

Wobec powyższych faktów uważaliśmy za odpowiednie obznajomić szerszy ogół z powyższym stanem rzeczy, a zarazem przypominamy odnośnym władzom rządowym mianowicie: wojskowym, kolejowym i celnym, że istnieje fabryka kuśnierska w Tyśmienicy, którą zawezwać należy do wzięcia udziału w dostawach.

KOMUNIKATY.

LM. 85173/921/VII.

OBWIESZCZENIE.

Rada miejska uchwałą z dnia 15. grudnia 1921, postanowiła pobrać na cele dobroczynności publicznej w myśl postanowień Art II. ustawy z 11. lipca 1914 Dz. ust. kraj. Nr. 22/916 podatek 50% jednorazowy doliczalny i pobierany już w cenie od rachunków płatnych z konsumowanych wszystkich artykułów spożywczych w noc sylwestrową t. j. z 31. grudnia 1921 na 1. stycznia 1922 od godziny 9-tej wieczorem 1921, do godziny 8-mej rano 1922 r. we wszystkich restauracjach, kawiarniach i bufetach publicznych zabaw tanecznych.

Podając to do powszechnej wiadomości, — wzywa się P. T. właścicieli kawiarń i restauracji, oraz urządzających publiczne zabawy taneczne w noc sylwestrową, aby zgłosili się bezzwłocznie w VII. Dep. Mgstr. (Ratusz III. p.), celem podjęcia specjalnie na ten cel przeznaczonych bloków kukstowych przez Magistrat z urzędu przestemplowanych, — a następnie dnia 2. stycznia 1922 odprowadzili tamże pobrany na te bloki wyżej wymieniony podatek sylwestrowy, przy dołączeniu zużytych bloków, oraz wykazania się książeczkami dochodu brutto nocy sylwestrowej.

Magistrat król. stoł. m. Lwowa.

Lwów, dnia 17. grudnia 1921.

J. Neumann mp.

ZAPISKI.

Marja Buyno-Arctowa. Rycerz złotego serduszka. Powieść dla dzieci. Z rycinami i kolorową okładką A. Gawińskiego. Arct, Warszawa 1922. Z dziejami pacholęcia splata się świat barwny. Bogate efekty, zamiłowanie do dobra i piękna, wiara w potęgę czystego serca, a nadewszystko umiłowanie Ojczyzny są zaletami tej pięknej książki.

Arcydzieło **Konopnickiej, O krasnoludkach i sierotce Marysi.** (Wyd. VI. z rycinami i kolorową okładką w ozd. oprawie); świetnego popularyzatora **Dyakowskiego, Wąż Władka,** opowiadania przyrodnicze, z rycinami W. Czernego, w ozdobn. oprawie; oraz ulubionego pisarza historycznego dla młodzieży **Przyborowskiego** powieść p. t. **Reduta Woli** również pojawiły się nakładem Arcta. Warszawa 1922.

Nekrologja.

†

Stanisław Bałaban

dyrektor urzędu pocztowego

opatrzony św. Sakramentami, przeżywszy lat 65 zmarł po długich i ciężkich cierpieniach dnia 28-go grudnia 1921 roku.

Pogrzeb odbędzie się 31. grudnia o godz. 4-tej popołudniu z domu żałoby ul. Kurkowa l. 3 na cmentarz Łyczakowski, o czem pogrążone w smutku dzieci i rodzina — znajomych i krewnych zawiadamiają.

Kto ma płacić daninę?

VI. ULGI W DANINIE.

Od daniny wyłączono powiaty brasławski i lidzki. Ponadto szereg powiatów, które szczególnie ucierpiały z powodu wojny, ma zmniejszony mnożnik. W Galicji, gdzie mnożnik wynosi 225, powiaty zniszczone mają mnożnik zmniejszony w następujący sposób: Gorlice 220, Tarnów 218, Bóbrka 210, Brzozów 213, Cieszanów 200, Dobromil 212, Drohobycz 210, Gródek 190, Jarosław 220, Jaworów 220, Lisko 212, Lwów 210, Mościska 205, Nisko 210, Przemyśl, Rawa, Rudki 200, Sambor, Sanok, Stary Sambor 210, Tarnobrzeg 215, Żółkiew 105, Sokal 195, Borodczany 170, Dolina, Kołomyja, Żydaczów 210, Horodenka, Kałusz, Kossów, Stryj 200, Peczeniżyn 213, Nadwórna 190, Rohatyn 170, Skole 208, Śniatyn 211, Stanisławów 170, Tłumacz 180, Turka 220, Borszczów, Czortków, Przemyślany, Skałat, Trembowla 190, Husiatyn, Zaleszczyki, Zbaraż 195, Złoczów i Radziechów 200, Brody, Brzeżany, Buczacz, Podhajce, Tarnopol 160, Kamionka 188, Zborów 145.

Ponadto poszczególni gospodarze, którzy szczególnie dotknięci zostali stratami wojennemi w powiatach: Brzesko, Dąbrowa, Gorlice, Jasło, Grybów, Pilzno, Tarnów, Przeworsk, Krosno, Łańcut, Nisko, Sanok, Brzozów, Cieszanów, Bóbrka, Dobromil, Gródek, Jarosław, Jaworów, Lwów, Mościska, Rawa, Rudki, Sokal, Tarnobrzeg, oraz w całym szeregu powiatów Królestwa i **Małopolski wschodniej płacić będą daninę zniżoną o 1, 3, a nawet 4 procent.**

Taksamo otrzymają ulgę w wysokości 2 procent ogólnej daniny w powiecie gospodarze i dzierżawcy, dotknięci nieszczęściami elementarnemi.

Komisje obywatelskie są obowiązane obniżyć do połowy danine płatnikom, będącym faktycznymi posiadaczami osad nowonabytych z parcelacji rządowej, o ile Urząd ziemski stwierdzi, że w bieżącym roku nie są w stanie płacić więcej, jak 20 proc. sumy szacunkowej nabywanego gruntu, zaś we wschodnich województwach Rzeczypospolitej wszystkim osadnikom bez względu na wymienione w tym artykule kwalifikacje.

Określenie wysokości ulgi dla poszczególnych gospodarzy należy w Małopolsce i zaborze pruskim do Rady gminnej, w Kongresówce do Zarządów gminnych przy udziale przedstawicieli zebrań gromadzkich.

ULGI PRZY SPŁACIE.

Ulgi przy spłacie mogą być przyznane tylko na żądanie stron. Polegają one na odroczeniu zapłaty lub rozłożeniu jej na raty. Ustawa przewiduje tu następujące kategorje ulg:

1) w wypadkach wyjątkowych, w których dopełnienie obowiązku zagrażałoby egzystencji ekonomicznej płatnika, może być dozwolone odroczenie spłaty lub rozłożenie jej na raty na okres nie dłuższy nad 12 miesięcy, za opłatą odsetek za zwłokę po 1 procent miesięcznie. Do udzielenia ulgi kompetentne są komisje obywatelskie, w kategorji zaś spółek akcyjnych i przemysłu naftowego, tudzież we wszystkich kategorjach w razie gdy kwota daniny przewyższa 100,000 mk., dyrektorowie Izb skarbowych;

2) specjalna ulga jest przewidziana w kategorji nieruchomości miejskich, jeśli właścicielami ich są wdowy lub sieroty, których ogólny dochód nie przewyższa poborów urzędnika państwowego XI stopnia płacy w tejże miejscowości, licząc wedle stanu w dniu ogłoszenia ustawy. Komisje obywatelskie są tu obowiązane do udzielenia odroczenia i to na przeciąg aż do 5 lat względnie do czasu wcześniejszej sprzedaży nieruchomości, za opłatą odsetek zwłoki w zniżonej wysokości 6 procent rocznie.

3) Do specjalnej ulgi mają również prawo właściciele gruntów ponad 15 hektarów oraz posiadacze ordynacji (fideikomisów), którzy celem zapłacenia daniny (odnosi się to nietylko do daniny od własności ziemskiej, ale także od nieruchomości miejskich oraz handlu i przemysłu) pragną sprzedać potrzebną do uiszczenia spłaty część ziemi. Sprzedaż ta jest im zasadniczo dozwolona, bez względu na istniejące zakazy pozbywania tudzież na ustawowe przepisy o obrocie ziemią, (a z zastrzeżeniem tylko, że w razie sprzedaży ziemi obcokrajowcowi potrzebne będzie, zgodnie z ustawą z 24. marca 1920 r., zezwolenie Rady ministrów), pod warunkiem jednak, że nastąpi w ciągu 12 miesięcy po terminie płatności daniny, zawodowym rolnikom jeśli nie bezpośrednio przez właściciela to za pośrednictwem instytucji upoważnionych do parcelacji przez Główny Urząd ziemski, i że jednemu nabywcy nie będzie sprzedana ilość ziemi większa nad przewidzianą w ustawie o reformie rolnej (40 ha).

4) Minister skarbu może zarówno z poszczególnymi płatnikami, jak i z ich zrzeszeniami zawierać układy co do zapłaty daniny w inny sposób, niż przewidziany w ustawie, zaś co do przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, nie będących spółkami akcyjnemi, może omówić się także na obliczenie daniny na innej podstawie, niż przewidziana w ustawie, byle ogóła jej suma była ta sama, co na podstawie zasad ustawy.

KRONIKA SPORTOWA.

Kurs narciarski we Lwowie urządza Sekcja narciarzy „Czarni" w dniach 1, 2 i 3 stycznia 1922. Kurs rozpocznie się w niedzielę 1-go o godz. 3 pop. Punkt zborny przy wejściu do Parku Kilińskiego od ul. Pułaskiego i będzie podzielony na trzy grupy: dla początkujących, dla pań i dla już jeżdżących. Kurs prowadzić będą pp. por. Zagórski, inż. Dudryk i kpt. dr. Rapaport. W razie braku śniegu kurs odbędzie się w terminie późniejszym, który zostanie ogłoszony.

Wycieczka świąteczna Karpackiego Tow. Narciarzy, która w sile kilkunastu osób bawiła przez poniedziałek i wtorek w Tuchli, trafiła na piękną pogodę i doskonały śnieg. Pragnąc umożliwić swym członkom z pośród młodzieży akademickiej i szkolnej wyzyskanie wakacji urządza Towarzystwo w dniach 3—5. stycznia w Tuchli **kurs stylowej jazdy**, przeznaczony dla obznajomionych już nieco z nartami. Zgłoszenia u J. Bujaka, Kopernika 4 od 18 do 19.

Karpackie Tow. Narciarzy urządza na Nowy Rok wycieczkę do Tuchli i Sławska. Odjazd w sobotę o g. 18'15. Dla akademików i uczniów 50% zniżka kolejowa. Zgłoszenia i szczegóły u J. Bujaka, Kopernika 4.

KRONIKA EKONOMICZNA.

+ **Budżet miasta Przemyśla.** Zarząd miasta Przemyśla obliczył dochody gminne w r. 1921 na 27,783.032 mk., wydatki na 32,613.291 mk., niedobór 4,830.249 mk. Największą pozycję w wydatkach roku bież. stanowią płace funkcjonarjuszów magistratu, które wynoszą łącznie z płacami emerytów 11,686.050 mk. Opłaty od napojów spirytusowych dały 6 miljonów, opłaty za użycie rzeźni 5 milj., opłaty od postoju fur dały 5 i pół milj., a od widowisk 4 miljony. Zakład czyszczenia miasta przyniósł dochodu 1,200.000 mk., a taksy od psów 100 tys. mk. Na rok 1922 preliminarz budżetowy przewiduje dochody 58,720.508'50 mk., a wydatki w kwocie 114,401.738'92 mk. Niedobór zamierza Magistrat pokryć dochodami z podatków od lokatorów.

+ **Wszechświatowa produkcja węgla.** Waszyngtoński urząd geologiczny podaje, że wszechświatowa produkcja węgla w roku 1921 tak się zmniejszyła, że prawdopodobnie nie osiągnie nawet wysokości produkcji w roku 1909, to jest 1,100,000.000 ton. Spowodował to tegoroczny 3-miesięczny strajk górników angielskich, który we wszechświatowej produkcji węgla wyrządził stratę 52,000.000 ton. Znacznie zmniejszyła się także produkcja północno-amerykańskich kopalni węgla. W przeciwieństwie do roku 1920, który uważany jest za najobfitszy rok w górnictwie amerykańskiem, w roku 1921 wydobyto tylko 366 i pół miljonów ton węgla, podczas gdy w r. 1920 wydobyto 436,000.000 ton. Wskutek tego zmniejszył się także wywóz węgla północno-amerykańskiego w roku bieżącym o 6.9 miljonów ton, czyli o 22.7 proc. w stosunku do roku ubiegłego. Produkcja węgla w Anglji zmniejszyła się w tym czasie również bardzo znacznie. Całe zagłębia węglowe są nieczynne z powodu wysokich cen wewnętrznych oraz z powodu zastosowania ropy do celów opałowych i technicznych. (PAT.).

—oo—

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 29. grudnia 1921.

Akcje bankowe za sztukę łącznie z kuponem bieżącym

	Płacą: Mkp.	żąd. Mkp.	transak. Mkp.
Bank akcyjny związkowy IV. i V. emisji	280—41·80	525 — 625	—·—
Bank Dyskon. we Lwowie	230—00	600 —·—	—·—
Bank handl. w Poznaniu	1000—200	3600	—·—
Bank hip. akc.	280—50·—	909·— 930	—·—
Bank hipoteczny ziemsk.	230—28·—	420·— —·—	—·—
Bank Małopolski	280—35·—	800·— 000	—·—
Bank powszechny kredyt.	140—7·—	400·—	—·—
Bank przemysłowy	280—55·—	530·— 570	—·—
Bank Ziemski kredyt. z K	280—35·—	525·— 625	—·—

Akcje Tow. handl. i przem.: Browary lwowskie 16700—, Tow. Chodorów 2975.—3150 Karpalit 1451 1550 Ćmielów 8050—8150, „Portland Szczakowa" —·—, „Galicja" 150·000 —·—, Gafota 1800 1850, Górka 7500—000, „Oikos" 1650—505, „Parowozy" 1800 —·— „Patria" 4700—0000 „Pezet" 1050 1175 „Pocisk" 875—000, Polski Glob 1725 1775, Polska Nafta 1700 1750 Polskie Tow. handlowe 709 000 Rakszaw 3300—000, Zakłady elektr. „Siersza" 1800 —·— Gal. Zakł. górn. Siersza 9000—000, „Tepege" 6500—0000, Zieleniewski 5700 000, Żegluga polska 450—000.

Waluty: Ruble carskie po 100 rb. 300·— 50·—, ruble carskie po 500 rb. 160 — 200·—, ruble carskie drobne —·— —·—, ruble dumskie (po 1000) 30·— 50·—, ruble dumskie (po 250) 20·— 40·—. Ruble dumskie kierenki (po 40 i 20) —·— —·—, Karbowańce (po 1000) 8·—, Grzywny (po 500 i wyżej) 6·— 10·—, 100 franków francuskich 225·— 235·— 000, franków szwajcarskich 540·— 580·—, 1 sterling 12000— 12500, 1 dolar amerykański 2875·— 2975·—, 1 dolar kanadyjski 2450·— 2550·—, Marki niemieckie po 1000 16·25 17·25, Marki niemieckie po 100 15·50 16·50 Marki niemieckie drobne 14·50 15·50, Lei rumuńskie (po 100) 2100·— 2800, Lei rumuńskie drobne 20·— 22·— Liry włoskie 128·— 138·—, Czeskie korony (po 500—1000) 39·00 41·00, Korony austr. niem. stempl. 0·50 0·60, Franki belgijskie —·— —·—.

Dewizy: Wypłata na Londyn 12000—12500, na Paryż 225 235 Zurych 540·00 580·00, Praga 40·00 50·00 na Wiedeń 0·50 0·58 na Berlin 16·25, 17·25 na Nowy Jork 2850 2950, Medjolan 11250—11850—, Bukareszt 130 140

Kursa giełdy warszawskiej.

Warszawa, 29. grudnia 1921.

Papiery procentowe.

Obligacje 5% z r. 1915/6 293,— Obligacje 6% z r. 1917 za Mk. 100 116.13 0, Obligacje 5% Banku Ziemiańskiego 000·— Listy zastawne 4½% ziemskie 100 291.00 294. — —, Listy zastawne 4% ziemskie 100 90.00 88.00 — Listy zastawne 5% m. Warszawy 295·00 298. Listy zastawne 4½% m. Warszawy —·— 000 — 000. Listy zastawne 5% m. Łodzi 000 —, —·—, Listy zastawne 4½% m. Łodzi —·—, —·—, Listy zastawne 6% Banku kredytowego Hipotecznego 116—

Akcje.

Bank dyskontowy warszawski I—V 0000 —. Bank dyskontowy warszawski IV. —·— —·—, Bank Handlowy Warszawski I—V 2100 0000 0—0, Bank Handlowy Warszawski II. ——, Bank dla Handlu i Przem. w Warszawie, 3250 000.

Waluty i dewizy.

Ruble carskie po 100 —·—, Ruble carskie po 500 —·—, Ruble dumskie po 1000 —·— Ruble dumskie po 250 —·—, Dolary Stanów Zjednoczonych 2950 2982·50 2960 Dolary Kanadyjskie . 0000 — Franki francuskie 238·50 —·— 00 —0 00·00, Franki belgijskie 228 —0 ·0 00 Franki szwajcarskie 630 600 Funty szterlingi 12585 12679 12125 — —0— —0. Marki niemieckie 16,90 16·60 00· Marki fińskie ·00 —— Korony austrjackie 54·00 53· 53·000 Korony Czechosłowackie 41·50 ·9000 ——00·00, duńskie 000 Gdańsk 16·60 —·—

—0—

Zurych. (PAT.) Kursa giełdy z 29. grudnia. Berlin 2.80 Holandia 187.75. Nowy Jork 512 Londyn 21.49, Paryż 41.20, Medjolan 21.05, Bruksela 39.25, Kopenhaga 105. Sztokholm 127.50. Chrystjanja 81.50, Madryt 75.25, Buenos Aires 170, Praga 732, Budapeszt 0.85, Zagrzeb 2, Warszawa 0.18, Wiedeń 0.19. austrjackie stempl. 0.11.

Praga. (PAT.) Kursa dewiz z dnia 29. bm.: Berlin 38.10, Warszawa 2.02½ do 2.62½, marka niemiecka 38.10, polska 1.82½ do 2.42½.

Giełda zbożowo-towarowa. Owies franko Warszawa 8.500, mąka żytnia 70% franko stacja załadowania 11.800, otręby żytnie loco wagon Warszawa 4.000, otręby pszenne loco wagon Warszawa 5.000. (PAT.).

OD ADMINISTRACJI

Szan. prenumeratorów i odbiorców hurtowych (biura dzienników, ajencje i trafiki we Lwowie, Krakowie, Warszawie i na prowincji) prosimy o WCZESNE nadsyłanie zamówień i przedpłaty na miesiąc styczeń i kwartał I-szy 1922 r.

Generalne Starostwo

dla spraw ludności polskiej pod zaborem czeskim przy Tymczasowym Słowackim Rządzie Narodowym.

Wychodząc z założenia, że wszystkie narody, uciskane przez Czechów w obrębie t. zw. „republiki czechosłowackiej“ powinny się jednoczyć w walce o swe prawa narodowe, Słowacki Tymczasowy Rząd Narodowy utworzył dekretem z dnia 6. grudnia r. 1921 „Generalne Starostwo dla spraw ludności polskiej pod zaborem czeskim przy Słowackim Tymczasowym Rządzie Narodowym“ którego zadaniem jest w szczególności przeprowadzać wspólną obronę ciemiężonych przez zaborców czeskich Polaków i Słowaków i współdziałać w tym kierunku z prezydjum Słowackiego Rządu Narodowego.

Powołany przez Słow. Rząd Narodowy na stanowisko Generalnego Starosty, zwracam się niniejszem z gorącem wezwaniem do Polaków, zamieszkałych w zagrabionej przez Czechów części Śląska Cieszyńskiego, tudzież do wszystkich innych osób, posiadających odnośne informacje, aby bezzwłocznie zgłaszali wszystkie fakty, dotyczące położenia ludności polskiej pod zaborem czeskim pod adresem: **Redakcji „Słowaka“, Cieszyn (polski), ul. Głęboka 17.** (z dopiskiem: dla „Generalnego Starostwa dla spraw ludności polskiej pod zaborem czeskim“). Tajemnica urzędowa co do osoby informatora (o ile w doniesieniu o nią się prosić będzie), zachowaną będzie w zupełności.

W grudniu 1921 r.

Generalny Starosta
Chrobrzyński w. r.

Z Drukarni Polskiej pod zarządem Józefa Raczyńskiego we Lwowie, ul. Chorążczyzny 31. Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Stroiński.